

**(Corriere Dello Sport - G.D'Ubaldo) Cieszy się świątecznymi feriami na Malediwach, z rodziną w komplecie. Daniele De Rossi wraca po ostatnim urazie, który zmusił go do opuszczenia ostatniego meczu 2016 roku i chce być gotowy na powrocie rozgrywek, 8 stycznia w Genui.**

Wymienił się życzeniami z kierownictwem, zanim wyjechał. Ustalono spotkanie na nowy rok, aby zacząć rozmawiać o jego przyszłości, o odzyskanej pewności, o pragnieniu kontynuowania wspólnych relacji z barwami, które nosi w sercu, które sprawiły, że się cieszył i cierpiał. To jego szesnasty sezon w Romie i nie będzie ostatnim. Będzie kontynuował tutaj, próbując wygrać mistrzostwo, które zostaje celem również w tym sezonie.

Do tej pory De Rossi nie zmierzył się na żywo z argumentem kontraktu, ale wie co myśli kierownictwo, ich plany współgrają. Wie też, co myśli Spalletti, który umieścił go w centrum projektu przyszłości, z nim lub bez niego. De Rossi jest graczem odzyskanym. Po trudnym początku sezonu, czerwonej kartce z Porto, karze odebrania kapitańskiej opaski na trzy mecze w Lidze Europy, czego chciał Spalletti. Potem potrafił zareagować, grał regularnie, z dobrą wydajnością. Wrócił do czucia się zaangażowanym i liderem Romy. Daniele myślał o epilogu swojej kariery w USA, w futbolu pozbawionym presji. Jednak sprężyna zaskoczyła na Euro, gdy Conte przywrócił w nim motywację, pragnienie kontynuowania gry na wysokim poziomie.

Dobry sezon De Rossiego wystawił go na zainteresowanie wielkich klubów, również włoskich. Nie jest tajemnicą, że myślał również Juventus, gdyż nie jest łatwo znaleźć pomocnika z jego jakością i doświadczeniem. De Rossi, tak jak Totti, nie mógłby nigdy założyć koszulki innego włoskiego klubu i jego przyszłość będzie nadal w zespole Giallorosich. Relacje z kierownictwem są dobre, nie potrzeba wiele, aby znaleźć porozumienie. Mimo że wciąż trzeba się zmierzyć z aspektem ekonomicznym, powiedzmy, że w chwili obecnej zatrzymaliśmy się na manifestacji pragnienia.

Dziś De Rossi jest graczem, który zarabia najwięcej w Romie i z 6,5 mln za sezon ma jeden z najwyższych kontraktów we Włoszech. Klub nie zamierza podpisywać więcej umów z takimi kwotami i ogółem również w przyszłym sezonie będzie przywiązywał szczególną uwagę do zmniejszenia poziomu wynagrodzeń, w poszanowaniu Finansowego Fair Play. Również De Rossi wie, że w wieku 33 lat (i z pewnymi dolegliwościami) nie może myśleć już o takich liczbach. Jednak gdy usiądzie do stołu z dyrektorami, wspólnie ze swoim agentem, który zajmuje się od samego początku jego sprawami, porozumienie zostanie osiągnięte, z ogólną satysfakcją. Nowy kontrakt będzie miał długość dwóch lat, za około połowę za sezon w porównaniu do tego co zarabia obecnie: kolejne dwa sezony za 3 mln euro lub trochę więcej za rok. To bardzo prawdopodobny punkt porozumienia. Nie ma jednak pośpiechu, aby o tym rozmawiać. Liczy się to, że Roma i De Rossi obiecali już sobie wspólną przyszłość.

Autor: abruzzo